

GŁOS RADOMSZZCZAŃSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA 1950 ROKU

334

Sprawny i szybki przebieg Narodowego Spisu Powszechnego w Łodzi i województwie łódzkim

Ludność wita życzliwie komisarzy i pomaga im w pracy

W dniu wczorajszym z samego rana — w Łodzi oraz w województwie łódzkim, tak jak w całym kraju wyruszyli do swej odpowiedzialnej pracy komisarze spisowi. Szybko i sprawnie przebiegała wczoraj akcja spisowa. Do niektórych rejonów, już około godziny 10 rano napłynęły meldunki z poszczególnych obwodów o całkowitym zakończeniu Spisu.

Przy pomocy społeczeństwa, które dało wyraz pełnego zrozumienia celu i znaczenia tej ważnej, ogólnonarodowej akcji. Spis Powszechny w pierwszym dniu przebiegł pomyślnie zarówno w Łodzi jak w województwie.

Jest kilka minut po godzinie 8 rano. W Miejskim Referacie Spisowym przy ul. Piotrkowskiej 106 wszyscy pracownicy są już na swych posterunkach. Co chwila napływają telefoniczne meldunki od dzielnicowych i odcinkowych komisarzy spisowych, którzy powiadamiają o rozpoczęciu na terenie Łodzi Narodowego Spisu Powszechnego.

Na olbrzymim orientacyjnym planie miasta czerwonymi znakami odznaczają się granice oraz siedziby 168 rejonów spisowych. Przy ma-

pie komisarz spisowy na miasto Łódź, tow. Adam Ginsbert, udziela ostatnich wskazówek członkom Miejskiej Komisji Spisowej, którzy za chwilę udadzą się w teren w celu skontrolowania działalności rejonowych i odcinkowych biur spisowych.

O godzinie 8.15 płynię po drutach telefonicznych do Warszawy do Generalnego Komisarza Spisowego meldunek o rozpoczęciu akcji Spisu Powszechnego na terenie Łodzi. — Wszystkie obwody posiadają pełną obsadę. W akcji spisowej bierze udział 3918 osób.

O godzinie 10.40 komisarz spisowy na m. Łódź otrzymuje zawiadomienie o całkowitym zakończeniu

Spisu w jednym z obwodów rejonu 25.

W obwodzie, który pierwszy zakończył Spis

Natychmiast udajemy się do siedziby rejonu Nr 25, gdzie zastajemy ob. Alinę Klodecką, studentkę Akademii Medycznej, która w swym obwodzie pierwsza na terenie Łodzi za zakończyła przeprowadzenie Spisu. Ob. Klodecka jest aktywistką ZMP.

— Zobowiązałam się, że w dniu dzisiejszym do godz. 10 zakończę Spis w moim obwodzie — oświadcza ona. — W sobotę zaznajomiłam się dokładnie z terenem mojego obwodu, który obejmuje po sesję przy ul. Przedzalinianej 15. Rozmawiałam z lokatorami, wyjaśniałam im, jaki cel i jakie znaczenie ma Narodowy Spis Powszechny. Dzisiaj rano przy wypełnianiu formularzy nie natrafiałam na żadne trudności. We wszystkich mieszkaniach już mnie oczekiwano, wszędzie udzielano ścisłych i wyczerpujących informacji, a stosunek lokatorów do mnie był niezwykle życzliwy. Dzięki temu 38 formularzy „A” i formularz „B” wypełniłam w ciągu niespełna 3 godzin. Pra-

gnęłabym za pośrednictwem „Głosu” złożyć podziękowanie wszystkim mieszkańcom domu przy ul. Przedzalinianej 15 za pomoc, okazaną mi przy przeprowadzeniu Spisu. Dzięki ich obywatelskiemu ustosunkowaniu się, zdołałam szybko zakończyć Spis i wypełnić przed terminem moje zobowiązanie.

Ob. Klodecka po oddaniu gotowych formularzy i wypełnieniu formularza zbiorczego, natychmiast udała się do sąsiedniego obwodu, aby pomóc w pracy swym koleżankom i kolegom.

Od godziny 11 zaczęły napływać do Miejskiego Referatu Spisowego dalsze meldunki o zakończeniu Spisu w poszczególnych obwodach.

Komisarz obwodowy ob. Zdzisław Marcinkowski, pracownik DRN Łódź-Południe, o godz. 10.40 całkowicie zakończył Spis w spółdzielni produkcyjnej w Olechowie. W kilka minut po nim zebrał wszystkie dane ze swego obwodu student ZMP-owiec, ob. Lech Sroka.

W godzinach popołudniowych masowo zaczęły napływać meldunki o zakończeniu Spisu w dalszych obwodach, znajdujących się na terenie Śródmieścia. We wszystkich meldunkach komisarze spisowi powiadamiali o wydatnej pomocy, okazywanej im w wypełnieniu zadań przez całe społeczeństwo łódzkie. Nie było wypadku, aby ktoś odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzu.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Niech żyją górnicy polscy — czołowy oddział budowniczych socjalizmu!

Pozdrowienia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla górników

WARSZAWA (PAP). — Górnicy, technicy i stycygarzy, inżynierowie, pracownicy górnictwa polskiego!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia Was i składa Wam najłepsze życzenia z okazji „Dnia Górnika”.

W Polsce Ludowej doroczny „Dzień Górnika” stał się dniem radości i dumy z dokonanych osiągnięć czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej. Doniosłe osiągnięcia polskiego górnictwa są wyrazem niezwykle go poświęcenia, ofiarności naszej braci górniczej, którą szczeni się cały naród. Setki tysięcy górników dokonuje wielkiego, ofiarnego i bohaterskiego wysiłku, by w dziedzinie przemysłu węglowego i górnictwa wcielić w życie nasz wielki, wspaniały i porywający Plan 6-letni, Setki tysięcy górników wzmaga z dniem każdym swój udział w twórczej pracy, która przysparza Polsce nowych sił i nowych zdobyczy, która krzepi i wlewa w serca zapał, a dość i wiarę w sprawiedliwą i szczęśliwą przyszłość.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża podziękowanie górnikom za ich ofiarną i owocną pracę, która wzmaga potęgę gospodarstwa Ludowego i przyspiesza nasz marsz do socjalizmu.

KC PZPR pozdrawiając górników z okazji ich święta, wzywa załogi wszystkich kopalni do wyłączenia sił dla wykonania dalszych, wielkich i trudnych zadań, które stoją przed górnictwem polskim.

Trzeba konsekwentnie i systematycznie walczyć o wzrost wydajności pracy, o oszczędność i obniżenie kosztów własnych, pamiętając, że nowy, sprawiedliwy ustój społeczny można urzeczywistnić tylko przez wyłączenie, ofiarną, planową, dobrze zorganizowaną pracę.

Przed górnikami polskimi stoi ważne zadanie opanowania nowo cześniejszej techniki oraz umiejętne go i całkowitego wykorzystania nowego sprzętu technicznego, mechanizmów, wrębiarek, ładowarek, „kaczyczych dziobów”, przenośników.

Trzeba rozszerzać i umacniać wspaniały ruch współzawodnicstwa pracy między górnikami, oddziałami, kopalniami i zjednoczeniami.

Trzeba wprowadzić powszechną, masową, zdecydowaną walkę o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy w naszych kopalniach i w naszych zakładach. Na leży ostro walczyć z leniwością i zaniedbywaniem się w pracy, walczyć z tymi, którzy u-

siłują łamać socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Naczelnym zadaniem każdej kopalni powinna być walka z awariami, walka z wadliwą organizacją pracy, walka ze wszystkim, co utrudnia równomierne, systematyczne, codzienne wykonywanie planu.

Górnicy, którzy od wielu lat pracują w swym zaszczytnym zawodzie, winni odczuwać troskliwą opieką młode kadry górnicze, przekazywać im swe doświadczenia i okazywać systematyczną pomoc w przewycieżaniu trudności i w podnoszeniu swej sprawności produkcyjnej.

Trzeba zachowywać wielką, rewolucyjną, klasową czujność, aby do naszych kopalni i zakładów nie przeniknął żaden dywersant i sabotażysta.

Trzeba szerszej wprowadzać do praktyki górniczej doświadczenia przodujących górników radzieckich i wzory radzieckiej mechanizacji w górnictwie. Przyjaźń z ZSRR, przykład ZSRR, pomoc ZSRR ułatwi nam stworzenie z naszego górnictwa przemysłu nowoczesnego, zmechanizowanego, socjalistycznego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest przekonany, że górnicy polscy z honorem wykonają wielkie i ważne zadania, które stoją przed nimi — że w szereguach ludzi walczących niezlomnie o pokój pracować będą ze zdwojoną energią, że włożą w swą pracę całą swą siłę, zapał, myśl i serce, że i nadal jak dotychczas, krocząco będą w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża głębokie przekonanie, że górnicy polscy, wierni swym rewolucyjnym tradycjom, tradycjom proletariackiego internacjonalizmu, swą ofiarną i wydajną pracą wzmogą siły międzynarodowego obozu pokoju i postępu. Pomni orędzia przyjętego w imieniu 80 narodów, w imieniu całej postępowej ludzkości na II Światowym Kongresie Pokoju w Stolicy naszej ojczyzny — w Warszawie, górnicy polscy wzmogą swój udział w wielkiej i szlachetnej walce o pokój. Ponadplanowymi tonami wydobytego węgla, rudy, ropy naftowej wymierzą potężny cios anglo-amerykańskim podległościom do nowej wojny światowej, przyczynią się do pokrzyżowania machinacji imperia listów, przyczynią się do zachowania i utrwalenia pokoju, przy czynią się w swym głębokim patriotyzmie do wzmocnienia naszego Państwa Ludowego, do rozkwitu i chwały narodu polskiego. Niech żyją polscy górnicy, czołowy oddział budowniczych socjalizmu!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia młodemu górnikom-przodownikom pracy

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Bolesław Bierut nadał z okazji „Dnia Młodego Górnika”, obchodzonego dnia 3 grudnia br. po raz pierwszy w Polsce, wysokie odznaczenia państwowe młodym górnikom-absolwentom Państwowych Szkół Przygotowawczych Przemysłowych, dziś czołowym przodownikom pracy.

Orderem „Sztandar Pracy” II kl. odznaczonych zostali: Erwin Oleś — reżyszczyk — uczeń z kopalni „Debińskiego”, założyciel brzoławy młodzieżowej, wykonujący przeciętnie 125 proc. normy i Paweł Janosz — reżyszczyk, uczeń z kopalni „Rydulitowy”, czołowy przodownik pracy tej kopalni.

Kilkudziesięciu innych młodych górników — absolwentów SPP, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej odznaczonych zostało Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

M. in. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Jerzy Chmura — ładowacz kopalni „Sośnica”, wykonujący przeciętnie ponad 200 proc. normy, pełni on funkcję inspektora gru powego pracy i jest przewodniczącym samorządu koleżeńskieg „Domu Młodego Górnika”. Zdzisław Kalemba — ładowacz kopalni im. Dymitrowa — wykonujący 140 proc. normy, Czesław Kozak — pomocnik dołowy z kopalni im. Thoreza, Jan Kwiatkowski — młodszy reżyszczyk z kopalni „Sośnica”, Majewski Zygmunt — górnik kopalni „Zabrze — Wschód”, aktywista ZMP, Józef Miśtal — ładowacz z kopalni „Rokitnica”, wyrabiający przeciętnie 160 proc. normy.

Roczny plan wykonany

Mazowieckie Zakłady Przemysłu Welnianego w Tomaszowie Mazowieckim, które przed dwoma tygodniami zdobyły za III kwartał r. pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym branży welnianej, wykonały w sobotę przed południem roczny plan produkcyjny ilościowo i wartościowo.

Uwaga, korespondenci!

Dziś, 4 grudnia br. o godzinie 16.30 odbędzie się w świetlicy RSW „PRASA” przy ul. Żwirki 17

ogólnołodzka odprawa korespondentów

Na odprawie m. in. zostaną wręczone korespondentom nagrody za najlepsze korespondencje. Zaproszenia imienne nie będą rozsyłane.

Coraz liczniejsze zakłady pracy kończą zwycięsko pierwszy etap walki o wykonanie Planu Sześcioletniego

Napływają coraz liczniejsze meldunki z zakładów przemysłowych w Łodzi i województwie łódzkim o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych na rok 1950. Załogi tych fabryk, które zwycięsko i przed terminem zakończyły pierwszy etap walki o Plan 6-letni, z radością i zapałem przystępują teraz do pracy celem wyprodukowania jeszcze w bieżącym roku dodatkowych poważnych wartości.

FABRYKA SKLETEK W PIOTRKOWIE wykonała już całkowicie swój roczny plan produkcji. 23 listopada załoga PZPW NR 41 W PABIANICACH doniosła o wykonaniu rocznego planu produkcji tkanin gotowych.

ZPW W ZGIERZU im. J. DĄBROWSKIEGO wykonały 24 listopada plan państwowy produkcji przedży zgrzebnej, a 29 listopada tkanin gotowych.

FABRYKA SZCZOTEK, ZAKŁAD NR 33 wykonała plan już 23 listopada, zobowiązując się do końca roku dać produkcję, stanowiącą 14 procent ponad plan roczny.

Załoga ZPDZ im. EMILII PLATER, zgodnie z powziętymi na cześć II Kongresu Pokoju zobowiązaniami wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 30 listopada.

Załoga ZPW im. NIEDZIELSKIEGO donosi o chlubnym wypełnieniu zobowiązań, podjętych na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Przedzaliczając wypełnia zobowiązania w 153 procentach. Tkanina wykonała zobowiązania w 103,4 proc. Oddział II dał dodatkowo 230 metrów towaru, a oddział III — około 250 metrów. Farbiarnia wykonała zobowiązania w 102 proc. Spośród załóg wyróżnia się tow. Przybyszewska, która wypracowała dodatkowo 95 metrów towaru. Ogólna wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi ponad 81 tysięcy złotych.

Amerykane ewakuują Phenjan!

Mac Arthur grozi całkowitym zburzeniem tego miasta

LONDYN (PAP). — Jak donoszą korespondenci brytyjscy z Korei, wojska amerykańskie w dalszym ciągu cofają się. Pierwsza dywizja amerykańskiej piechoty morskiej oraz wojska brytyjskie są otoczone w rejonie Czoszin. Otoczone wojska znajdują się pod nieprzerwanym ogniem artylerii armii północno - koreańskiej.

Dowództwo amerykańskie rozbudowało nową linię obronną między Sukszon a Suncheon — w odległości 40 km na północ od Phenjanu. Jednakowoż wojska amerykańskie są do tego stopnia rozbite i dezorganizowane, że dowództwo nie liczy się z utrzymaniem tej linii obronnej. W związku z tym Amerykanie przystąpili do ewakuacji Phenjanu. Wyżsi oficerowie 8 armii zakomunikowali przy tym, że Phenjan zostanie przez wojska amerykańskie zniszczony.

Korespondenci brytyjscy podają równocześnie, że na zapleczu wojsk

amerykańskich rozwija się działalność silnych grup partyzanckich. Partyzanci zajęli kilka miejscowości niedaleko Seulu.

Koreańczycy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych domagają się od Rady Bezpieczeństwa

szybkiego przywrócenia pokoju w Korei

NOWY JORK (PAP) Stały przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, Jakub Malik, przestał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym zapoznał go z tekstem depeszy otrzymanej od organizacji koreańskiej w Stanach Zjednoczonych.

Depesza stwierdza, że w związku z toczącą się w Radzie Bezpieczeństwa debata nad sprawą koreańską, zamieszkałi w USA Koreańczycy składają następujące oświadczenie: 1) domagamy się jak najszybsze-

LONDYN (PAP). — W Izbie Gmin odbyła się 2-dniowa debata nad polityką zagraniczną, w toku której znalazły wyraz obawy szeregu posłów przed konsekwencjami awanturniczej polityki Stanów Zjednoczonych.

Debatę zainaugurował brytyjski minister Spraw Zagranicznych Bevin. Wezwał on do traktowania problemów międzynarodowych „z wyjątkową ostrożnością”.

Poruszając sytuację w Azji, Bevin utyskiwał z powodu „trudności”, z jakimi Anglia ma do czynienia na kontynencie azjatyckim.

Co się tyczy celów polityki brytyjskiej w Korei — Bevin solidaryzował się z amerykańską agresją zbrojną w tym kraju. Dodał on jednak, że rząd angielski nie uznaje władzy Li Syn Mana poza obrębem Korei Południowej.

Zdaniem Bevina, rozwiązania istniejących problemów należy szukać w ostatecznym rachunku, „na płaszczyźnie politycznej”.

Burzliwa debata w Izbie Gmin

Posłowie wzywają rząd Attlee do przeciwstawienia się zbrodniczym planom Trumana

Poruszając sprawę uznania przez Wielką Brytanię Chińskiego Rządu Ludowego, Bevin powiedział: „Uważaliśmy za rzecz słuszną uznać realny stan rzeczy”. Wyraził on następnie „ubolewanie”, że nie udało się nawiązać pełnych stosunków dyplomatycznych. W tej mierze — oświadczył Bevin — nasza polityka nie osiągnęła celu. Z drugiej stro-

ny fakt, że nasi przedstawiciele w Pekinie mają dostęp do władz chińskich, jest, moim zdaniem, wielkim plusem.

Bevin wystąpił jako rzecznik „wkładu” Niemiec Zachodnich w postaci — jak powiedział — kontyngentu wojsk niemieckich w „obrońcę” Europy Zachodniej, czyli innymi słowy włączenia ich do agresyw-

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Pod naciskiem opinii publicznej

Pleven i Attlee ostrzegają Trumana

LONDYN (PAP). Fala oburzenia opinii publicznej w Wielkiej Brytanii i Francji, wywołana awanturniczą polityką amerykańską, a w szczególności ujawnionym przez Trumana zbrodniczym planem użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej — osiągnęła niebywałe rozmiary.

W związku z tym — jak już podaliśmy — premier Attlee postanowił udać się do Waszyngtonu i odbyć konferencję z prezydentem Trumanem, a premier Francji Pleven i minister Schuman przybyli do Londynu, by uzgodnić stanowisko rządów Anglii i Francji.

Konferencja premiera Attlee z prezydentem Plevenem i towarzyszącym mu ministrem Schumanem zakończyła się w sobotę wieczorem. Rezultaty tej konferencji ogłosiła agencja prasowa AFP.

Jak wynika z depesz AFP, obaj premierzy szukali wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźli się uczestnicy agresji amerykańskiej w Korei.

Obawiając się nowych, niepożądanych wybrków Mac Arthura, stwierdzili oni, że „kierownicy Francji i Anglii są zaniepokojeni posunięciami Mac Arthura i dlatego należy utworzyć nadrzędny sztab ONZ w Korei.”

Obaj premierzy stwierdzili dalek konieczność zwolnienia w jak najkrótszym terminie konferencji czterech mocarstw dla omówienia „aktualnych zagadnień na Dalekim Wschodzie i na Zachodzie”.

Premierzy Anglii i Francji oświadczyli, że pragną uniknąć wojny z Chinami, przy czym Attlee zaznaczył, że również kraje wspólnoty brytyjskiej, a w szczególności — Indie, nie chcą takiej wojny.

Obaj premierzy zajęli również stanowisko w sprawie bomby atomowej. Nie przeciwstawili się oni w zasadzie użyciu bomby atomowej w wojnie koreańskiej, lecz ograniczyli się do stwierdzenia, że „decyzje w tej sprawie podjąć może jedynie ONZ, a nie rząd amerykański”.

Propaganda nowej wojny najcięższą zbrodnią wobec ludzkości

Setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej powitały z entuzjazmem uchwały II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Już pierwsze echa tych uchwał we wszystkich krajach świadczyły o olbrzymiej, mobilizującej sile opracowanego przez Kongres bojowego programu walki o pokój na całym świecie. Obrona pokoju jest dziś najważniejszą dla życia wszystkich narodów zadaniem.

Imperialiści, w pełni swojej polityce rozpętania wojny, przyjęli wrogo uchwały Kongresu. Kongres dowiódł całej ludzkości, że ludzie najrozsądniejszych poglądów mogą porozumieć się, aby zapobiec katastrofie wojny i utrzymać pokój. To właśnie najbardziej niepokoi podżegaczy wojny. Na Kongresie występowali w obronie pokoju ludzie o najrozsądniejszych przekonaniach politycznych, zwolennicy materialistycznego światopoglądu i przedstawiciele rozmaitych prądów religijnych, ludzie o różnej ideologii. Znalezli oni wspólny język w walce o pokój i jednomyślnie stwierdzili, że rzeczywista groźba dla pokoju jest tylko agresywna polityka rządów imperialistycznych. Kongres zażądał, aby polityka ta uległa radykalnej zmianie, aby o polityce rządów państw kapitalistycznych nie decydowały egoistyczne interesy ludzi, którzy chcą wzbogacić się na nowej wojnie. Obok żądania zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i innej broni masowej, zgłaszali także redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń Kongres wyznał żądanie zakazu propagandy wojny, uchwalenia ustaw przewidujących odpowiedzialność karną za propagandę wojenną.

W istocie rzeczy, we wszystkich krajach świata, w tej liczbie również w krajach kapitalistycznych, istnieją ustawy przewidujące kary za podjudzanie do morderstw, grabieży i podpalania. Jeśli podjudzanie do morderstwa i grabiania poszczególnych ludzi karane jest ustawą, to jakżeż można pozostawić bez kary nawoływanie do morderstwa, do zagłady dziesiątków milionów ludzi, do grabieży i dewastowania całych krajów? Czyż propaganda wojenna nie rozpala w ludziach najniższych instynktów, czyż nie szczuje ona jednych na rodów przeciwko innym i nie nawołuje do wzajemnego wyniszczenia się?

Odpowiedź jest jasna: PROPAGANDA NOWEJ WOJNY JEST NAJCIEŻSZĄ ZBRODNIĄ WOBEC LUDZKOŚCI. Podżegacze wojny są przeciwni zakazowi takiej propagandy dlatego właśnie, że potrzebni im są posłuszni żołnierze gotowi mordować, grabić, gwałcić w imię egoistycznych interesów garstki imperialistów. W żołnierzach tych trzeba wyteplić uczucia ludzkie, pozbawić ich sumienia i poczucia honoru i zatruć jadem rasizmu. Imperialiści, stwarzając atmosferę hysterii wojny, nawołującej do niszczenia wojny, takich właśnie pragną wyszkolić żołnierzy.

Ostrze propagandy wojennej imperialistów amerykańskich wymierzona jest przeciwko wolnemu narodowi i wdziałość wszystkich narodów świata, przeciw krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, nowym Chinom, Wietnamowi i wszystkim narodom, które podjęły walkę o swą wolność i niepodległość. Od 33 lat Związek Radziecki dowodzi, przekonując siłą faktów, że nie chce wojny, że walczy o pokój, albowiem ustroj socjalistyczny kryje w sobie nieogranicone możliwości pokojowego rozwoju. Walka o pokój, którą prowadzi Związek Radziecki i krocząca pod jego przewodem obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, rozbiła wszystkie podstępne plany imperialistów. Pełni złości i nienawideści do ZSRR, który nieustannie demaskuje prawdziwych agresorów, imperialiści nie cofają się przed najpodlejszym nawet oszczerstwem. Pod osłoną tej propagandy rośnie budżet wojenny USA, amerykańskie bazy wojenne opasują całą kulę ziemską, agresorzy skradają się ku granicom ZSRR i zaprzysiężonych z nim krajów. Wojna szaleje już w Azji, w Korei, w Wietnamie, w Indonezji, na Malajach leje się krew ludzka. Przygotowuje się ogniska wojny w Niemczech Zachodnich i w Japonii.

Od oszczerstw i obelg, od żłośliwych kłamstw i fałszowania faktów, od pośrednich i bezpośrednich gróźb podżegacze wojny w Stanach Zjednoczonych przechodzą do potwornych apelów nawołujących do rozgazania niszczącej wojny. Podczas gdy fabrykanci broni przygotowują bombę atomową, zarabiając na tym miliony, propagatorzy wojny wyrażają się skory, zrywając do „zrobienia użytku z tych bomb”. Miliony egzemplarzy dzienników i czasopism, książek i broszur wydawanych w Stanach Zjednoczonych roją się od sensacyjnych tytułów, rozpowszechniają ludobójcze przemówienia senatorów, ministrów i generałów wzywających do rozpoczęcia wojny. Na łamach stołecznego dziennika amerykańskiego „Washington Times Herald” produkują się rozważania ludobójczy, którzy krzyczą, że nastąpi czas, by „tępić ludność cywilną — mężczyzn, kobiety i dzieci, paląc i wysadzając w powietrze całe miasta”. Ten sam dziennik nawołuje do mordowania „niemowląt w kołyskach, morderców starców, ludzi przy pracy”. Gazety amerykańskie z premedytacją rozreklamowały szeroko list chłegawskiego fabrykanta Daly'a do prezydenta Trumana. Fabrykant do oświadczył, że pragnie osobiście zrzucić bombę na Moskwę. Amerykański minister Marynarki Matthews, który zdobył sobie smutną sławę wezwaniem do „wypowiedzenia wojny, by zmusić do współpracy dla dobra pokoju”. Można by wymienić dziesiątki innych amerykańskich gazet, wydawnictw filmowych i korporacji radiowych, działaczy politycznych, którzy zaszepiali narodowi kult niszczenia, idee światowego pogromu.

Podżegacze wojny rozszerzają propagandę wojenną na cały świat. Nie szczędzą pieniędzy, aby zatrudnić wszystkie narody niepewnością, przez konanie je o nieuchronności wojny. W Anglii, we Francji, we Włoszech i w innych krajach zmarszalizowanych gazety burżazyjne w coraz większym stopniu przejmują wojowniczy ton prasy amerykańskiej. Churchill, Reynaud, Moore-Brahazon i inni działacze z „międzynarodowego komitetu badania spraw europejskich” zalecają stosowanie bomby atomowej i wodorowej, bakterii i trucizn, gazów trujących itd. w celu wymordowania 60 — 70 milionów ludzi.

II Światowy Kongres wezwał narody, by zmusiły parlamenty, rządy i Organizację Narodów Zjednoczonych do uchwalenia ustaw przewidujących odpowiedzialność karną za propagandę wojny.

Ten postulat zakazu propagandy wojny i pociągnięcia do odpowiedzialności karniej jej konkretnych wyrazieli jest jasny i słuszny. Nie jest on wymierzony przeciwko żadnemu poszczególnemu państwu lub grupie państw, wymierzony jest przeciwko wojnie, która zagraża wszystkim narodom. Jednakże doprowadzenie do powszechnego uchwalenia takich ustaw jest sprawą niełatwą. Wymagać to będzie wspólnych wysiłków wszystkich obrońców pokoju, którzy nie tylko powinni sami występować przeciwko propagandzie wojennej, lecz również przekonać wszystkich uczelnych ludzi o konieczności takiej wspólnej akcji.

Ustawy, przewidujące odpowiedzialność karną za propagandę wojny, konieczne są we wszystkich krajach, w których podżegacze do nowej wojny rozwijają działalność. O uchwalenie takiej ustawy powinni walczyć wszystkie postępowe siły Stanów Zjednoczonych, gdzie przede wszystkim fabrykuje się kłamstwa i oszczerstwa przeciwko milijonom pokój narodów, skąd coraz częściej rozlega się ludobójcze nawoływanie do rozpoczęcia wojny. Atmosferę hysterii i psychozy wojennej, która panuje obecnie w Stanach Zjednoczonych, kryje w sobie ogromne niebezpieczeństwo. Mając na uwadze realność tego niebezpieczeństwa i jego straszliwe następstwa, naród amerykański musi wypowiedzieć się za uchwaleniem ustawy przewidującej odpowiedzialność karną za propagandę wojny. Naród amerykański poprze postępowe siły, które te akcje organizują. Uczelni ludzie we wszystkich krajach muszą przed swymi rządami jasno postawić sprawę: jeśli opowiadacie się za pokojem, dowiedzcie tego czynem, zakazując propagandy wojny. Niechaj

Wszystcy uczelni ludzie mogą aktywnie zbrojotować i zdecydowanie zaprotestować przeciwko działalności zarówno poszczególnych osób, jak i organizacji, które w sposób bezpośredni lub pośredni prowadzą propagandę wojny. Kłeski wojny dotkną wszystkich ludzi. Dlatego też każdy człowiek w każdym kraju, ochraniając życie własne, życie swych dzieci i bliskich, powinien uważać propagatorów wojny, podżegaczy wojennych za swych najgorszych wrogów i odpowiednio się do nich ustosunkować. Należy stworzyć dla propagatorów wojny atmosferę całkowitej izolacji moralnej i politycznej. Lepiej dziś zastosować najsurowsze środki w stosunku do poszczególnych wyrzutków ludzkości, niż później płacić zagładę milionów ludzi. Rozwijając coraz szerzej swą szczytną walkę, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych.

Ogromną usługę mogą wyświadczyć pracownicy oświaty i dziennikarce, pisarze i artyści, jeśli wezmą czynny udział w rozpowszechnianiu idei pokoju i zrozumienia wzajemnego go między narodami, w bezsilnym demaskowaniu podżegaczy wojennych.

NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA — POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ! Hasło to mobilizuje wszystkich obrońców pokoju do jeszcze bardziej zdecydowanej i zorganizowanej walki przeciwko wojnie, o pokój na całym świecie.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową”)

Używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Komisji Dalekiego Wschodu

WASZYNGTON (PAP). Ambasada radziecka w Waszyngtonie przekazała prasie następujące oświadczenie delegata ZSRR Paniuszina, złożone w Komisji Dalekiego Wschodu.

— Delegacja radziecka w swym oświadczeniu z 2 listopada br. wazywała, że, na podstawie danych znajdujących się w posiadaniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, stwierdzono udział żołnierzy i oficerów japońskich w działaniach wojennych w Korei po stronie amerykańskiej.

Delegat amerykański w Komisji Dalekiego Wschodu udzielił odpowiedzi wymijającej, przytaczając jedynie wypowiedzi pewnych osobistości amerykańskich, które zaprzeczyły go łosownie używaniem przez Stary Związek żołnierzy japońskich w działaniach wojennych w Korei.

Delegacja radziecka nie może uważać wyjaśnień przedstawiciela USA za zadowalające, ponieważ nawet te wiadomości, które zostały ogłoszone w prasie amerykańskiej i japońskiej potwierdzają fakt używania przez USA żołnierzy japońskich w działaniach wojennych w Korei.

Tygodnik „News Week” doniósł 13 listopada, że marynarze japońscy braли udział w operacjach desantowych pod Inczon.

Dziennik „Christian Science Monitor” pisał 15 listopada, że „japońskie połowiacze min biorą bezpośredni udział w operacjach amerykańskiej floty wojennej w Korei” i że „wciągnięcie Japonii do działań wojennych w Korei wzmacnia się z każdym dniem”.

Dziennik japoński „Nippon Times” również doniósł w dniu 22 października o udziale japońskich połowiaczy min w operacjach w wybrzeżach wschodniego Korea.

Jednocześnie prasa amerykańska

przynajmniej w części, przyznaje, że wyczerpujące informacje o udziale Japończyków w operacjach wojennych w Korei nie mogą być jeszcze podane do publicznej wiadomości.

Dziennik „Evening Star” zamieścił 11 listopada notatkę, stwierdzającą, że „wiadomości o udziale Japończyków w wojnie koreańskiej nie są publikowane, ponieważ pod względem formalnym Japonia uważana jest w dalszym ciągu za państwo nieprzyjacielskie”.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wazywała, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich w operacjach wojennych w Korei jest pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej i oświadczenia Komisji Dalekiego Wschodu.

W związku z tym, delegacja radziecka stwierdza, że Komisja Dalekiego Wschodu nie powinna przejść do porządku dziennego nad tymi faktami, świadczącymi o jawnym pogwałceniu uzgodnionych postanowień dotyczących demilitaryzacji Japonii.

Biuro Wykonawcze SFZZ obraduje w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) — W dniu 1 grudnia rozpoczęły się w Bukareszcie obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: „Światowa Federacja Związków Zawodowych w walce o pokój” — referuje Louis

Saillant; „Kierowanie pracą wydziałów branżowych SFZZ i tworzenie nowych wydziałów branżowych” — referuje B. Geberl; pismo „Światowy ruch związków zawodowych” — referuje Rostowski; „Sytuacja w związkach zawodowych Ameryki Łąckiej” — referuje Lombardo Tolledano.

Wielkiej Brytanii Jebb, który poparł wniosek delegacji francuskiej o poddanie pod głosowanie wspólnej rezolucji sześciu państw.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik wskazał, że ani Jebb, ani Austin nie byli w stanie obalić faktów przytoczonych w deklaracji radzieckiej, demaskującej agresję amerykańską przeciwko Taiwanowi i przewidującą niewzlotne wycofanie wojsk amerykańskich z Taiwanu i z innych terytoriów chińskich. Rada Bezpieczeństwa odrzuciła ten wniosek dając głosy przeciwko jednemu. Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. W takim samym stosunku głosów Rada Bezpieczeństwa odrzuciła analogiczny wniosek Chińskiej Republiki Ludowej, poparty przez Związek Radziecki.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucją 6 państw. Na zdanie przewodniczącego głosowanie odbyło się oddzielnie nad pierwszymi trzema paragrafami, powołującymi się na rezolucję Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca, rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z dnia 7 października i „specjalne sprawozdanie” Mac Airthura z dnia 5 listopada.

Za tymi paragrafami głosowało osiem krajów. Związek Radziecki głosował przeciwko, jedna delegacja powstrzymała się, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. Następnie jeden stały członek Rady Bezpieczeństwa głosował przeciwko, ta część rezolucji została odrzucona.

Za pozostałą częścią rezolucji padło 9 głosów. Związek Radziecki głosował przeciwko, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. Również ta część rezolucji została odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej jeden stały członek Rady.

Z kolei przewodniczący zażądał głosowania nad całą rezolucją łącznie. Malik zapowiedział przeciwko tej propozycji stwierdzając, że takie głosowanie jest zbędne, ponieważ upadły już wszystkie części rezolucji. Gdy wobec nalegań przewodniczącego głosowanie nad całością rezolucji odbyło się, została ona odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej Związek Radziecki, stały członek Rady Bezpieczeństwa. Dziesięć innych krajów głosowało za rezolucją, a Hindustan nie wziął udziału w głosowaniu. Na tym posiedzeniu zamknięto.

Postulacie wzywają rząd Attlee do przeciwstawienia się zbrodnicy planom Trumana

(Dokończenie ze str. 1-iej)

nych planów imperialistów amerykańskich. Następnie Bevin oznajmił, że Anglia nie może przyjąć propozycji francuskiej w sprawie utworzenia tzw. armii europejskiej.

Brytyjski minister Spraw Zagranicznych zakomunikował, że w następnym tygodniu Stany Zjednoczone, Francja i Anglia odbędą trójstronną naradę w Paryżu, by opracować szczegółowe odpowiedzi na notę radziecką proponującą zwolnienie konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki.

Po Bevinie przemawiał konserwatywa Edna. Zaaprobował on treść deklaracji Bevina, ale wyraził ubolewanie, że Bevin nie udzielił jasnych wskazówek na temat zamierzeń rządu w związku z „ostatnimi wydarzeniami w Korei”. Zatrzymując się na nocie radzieckiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, Edna powiedział: „Wszystcy jesteśmy zgodni co do tego, że nie należy odrzucać od razu rosyjskich propozycji w sprawie rokowani. Nikt nie ma zamiaru czynić tego”. Mówca przypomniał członkom Izby, że „zupelnie niedawno w ONZ ekstery mocarstwa uchwalily rezolucje, zobowiązujaca je do spotkania się”.

W pozostałej części swej mowy Edna atakował w niewybredny sposób Związek Radziecki.

Labourysta Yates mówił o problemie niemieckim, przy czym ostrzegł przed niebezpieczeństwem katastrofalnej sytuacji ekonomicznej w Niemczech Zachodnich i przed zmuszeniem Niemców do remilitaryzacji. Oświadczył on, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich zagraża ca-

lemu światu i że może ona spowodować „wojnę domową w Niemczech, która następnie rozwinie się w szerzący się w wielki konflikt”.

Mówca wzywał do ustępstw, kompromisu, rokowań i wszczęcia rozmów w sprawie pokoju w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Labourysta Ellis Smith domagał się jak najszybszego zwolnienia sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, co — jego zdaniem — wy maga uprzedniego „oczyszczenia atmosfery”, aby sesja ta mogła dać pozytywne wyniki. Mówca wzywał również do rozbrojenia międzynarodowego. Przypomniał on, że „od wszyscy, którym wypadło współpracować z Rosjanami i Chińczykami wiedza, że odpowiadają oni dobrą wolą i gotowością do współpracy na okazywają im dobrą wolę”.

W dalszym ciągu debaty różni mówcy konserwatywni i labourystowskie atakowali Związek Radziecki. Równocześnie jednak mówili oni krytycznie o „zbrojnym angażowaniu się na Dalekim Wschodzie”, które np. konserwatywa Head nazwał „fatalnym błędem”.

Labourysta Jones stwierdził, że amerykańska polityka interwencji zbrojnej na Dalekim Wschodzie „napawa wielu ludzi poważnym niepokojem”. Wskutek metod dyplomacji amerykańskiej kraje Dalekiego Wschodu odnoszą się z najwyższą podejrzliwością do wszystkiego, co czyni Wielka Brytania i w szczególności Stany Zjednoczone. „Wszystkie kraje — powiedział Jones — obserwują każdy nasz krok w Korei, a należy stwierdzić, że Amerykanie dokonali, niestety, w tym roku

nie jednego fałszywego kroku. Rząd amerykański popełnił POTWORYNĄ BEAD, oskarżając Chiny. Czy Amerykanie zapytali nas uprzednio o zdanie?”

Tenże mówca ostrzegł Izbę przed niebezpieczeństwem remilitaryzacji Trizonii.

Labourysta Mikardo ostro potępił całokształt polityki Mac Arthura. Oświadczył on, że „należny do wódca sił ONZ” nie chciał nawet wysłuchać poglądów przedstawiciela Wielkiej Brytanii, który pragnął go baczyć się z nim w Tokio. Mac Arthur nie chce czekać się rokowań w Lake Success. Mówca oświadczył pod adresem Ameryki, że nie powinien „przeciągać struny w stosunkach anglo - amerykańskich”.

Labourysta Silverman oświadczył, że ofensywa w kierunku granicy mandzurskiej była „fantastycznym szaleństwem”. Mówca nawoływał premiera Attlee do „inicjatywy pokojowej” i do nawiązania rozmów z Chinami. Związkiem Radzieckim i innymi mocarstwami zainteresowanymi w celu położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

Konserwatywa Smith oświadczył: „Nie wolno dopuścić do tego by włągnięto nas w wojnę, a takie niebezpieczeństwo zagraża nam. Niebezpieczeństwo zapanowania nowej wojny zapanowania przez Amerykę i jej życie stałoby się ogromnie niewygodne, dla Anglii na tomiast byłaby to droga do niesławnej śmierci”.

Konserwatywa Bower oświadczył, że Attlee powinien wystąpić z inicjatywą spotkania ze z talnem i Trumanem.

Prezydent RP — tow. Bolesław Bierut uczestniczył w akademii zorganizowanej ku czci Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 25 rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego odbyła się w dniu 2 br. w sali Państwowego Teatru Polskiego uroczysta akademii, inaugurująca zorganizowany pod protektorem Prezydenta RP Bolesława Bieruta ogólnopolski obchód ku czci znakomitego pisarza.

W łóż honorowej zajął miejsce Prezydent RP tow. Bolesław Bierut w towarzystwie premiera tow. J. Cyrankiewicza.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przewodnicy pracy oraz świat artystyczny stolicy. Oddzielną rolę zajęły: wdowa po wielkim pisarzu, Anna Żeromska z córką Moniką.

Zakończenie narady roboczej przemysłu wełnianego

Po wysłuchaniu sprawozdań dyrektora naczelnego i dyrektorów resortowych CZPWein, oraz kierownictwa poszczególnych zakładów produkcyjnych, obrazujących wyniki osiągnięte w roku bieżącym, znaczna część drugiego dnia ogólnokrajowej narady roboczej przemysłu wełnianego poświęcona była dyskusji i analizie zadań, jakie stawia przed całym przemysłem wełnianym rok 1951, drugi rok Planu 6-letniego.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przemysł wełniany, szczególnie w roku

bieżącym (o czym świadczy najlepiej fakt, że na ogólną ilość 49 zakładów 20 już wykonało swoje roczne plany produkcyjne) może się poszczycić poważnymi sukcesami i osiągnięciami.

Stale i systematycznie wzrasta ilość pracowników, biorących udział w współzawodnictwie pracy (w bieżącym kwartale wynosi ono 80 proc. zatrudnionych). Prawie wszystkie działy produkcyjne wykonują już dziś swoje plany, utrzymując przy tym normalny stan zatrudnienia. Podniosła się również wydajność i jakość produkowanych artykułów przy jednoczesnym wzroście wymagań klasyfikacyjnych. Co raz mniej szty jest procent spóźniających się do pracy oraz opuszczających dni robocze bez usprawiedliwienia.

Wspomniane wyżej czynniki oraz coraz lepiej rozwijający się ruch racjonalizatorski i nowatorski spowodowały, że 40 proc. zakładów mogło do dnia wczorajszego zameldować o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych a pozostałe, z nielicznymi wyjątkami, wykonują je jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.

Jak jednak podkreślono w sprawozdaniach i w dyskusji, wszystkie te osiągnięcia mogłyby być nieważne, gdyby nie nastąpiło dalsze przyspieszenie obiegu środków obrotowych, zmniejszenie postojów, szersze i bardziej śmiałe stosowanie pomysłów racjonalizatorskich, gdyż bardziej zwracano uwagę i oplekowano się ruchem wielowarstwowym.

Wystąpienia większości dysutantów potwierdziły raz jeszcze, że w przemyśle wełnianym istnieją znaczne rezerwy, które muszą być wykorzystane w roku przyszłym. W myśl założeń planu na rok 1951 produkcja w przemyśle wełnianym powinna się podnieść o 10,8 proc. na odcinku przedży czesankowej, o 14,4 procent w przędzy grzebnej, o 7,6 procent w tkaninach surowych i 7,6 procent w tkaninach gotowych.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje skargę Chińskiej Republiki Ludowej przeciw amerykańskim agresorom

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu z dnia 1 grudnia Rada Bezpieczeństwa ONZ wzniosła rozprawy nie skargi w sprawie amerykańskiej inwazji zbrojnej na Taiwan, jak również osławionej „skargi na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel

Wielkiej Brytanii Jebb, który poparł wniosek delegacji francuskiej o poddanie pod głosowanie wspólnej rezolucji sześciu państw.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik wskazał, że ani Jebb, ani Austin nie byli w stanie obalić faktów przytoczonych w deklaracji radzieckiej, demaskującej agresję amerykańską przeciwko Taiwanowi i przewidującą niewzlotne wycofanie wojsk amerykańskich z Taiwanu i z innych terytoriów chińskich. Rada Bezpieczeństwa odrzuciła ten wniosek dając głosy przeciwko jednemu. Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. W takim samym stosunku głosów Rada Bezpieczeństwa odrzuciła analogiczny wniosek Chińskiej Republiki Ludowej, poparty przez Związek Radziecki.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucją 6 państw. Na zdanie przewodniczącego głosowanie odbyło się oddzielnie nad pierwszymi trzema paragrafami, powołującymi się na rezolucję Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca, rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z dnia 7 października i „specjalne sprawozdanie” Mac Airthura z dnia 5 listopada.

Za tymi paragrafami głosowało osiem krajów. Związek Radziecki głosował przeciwko, jedna delegacja powstrzymała się, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. Następnie jeden stały członek Rady Bezpieczeństwa głosował przeciwko, ta część rezolucji została odrzucona.

Za pozostałą częścią rezolucji padło 9 głosów. Związek Radziecki głosował przeciwko, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. Również ta część rezolucji została odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej jeden stały członek Rady.

Z kolei przewodniczący zażądał głosowania nad całą rezolucją łącznie. Malik zapowiedział przeciwko tej propozycji stwierdzając, że takie głosowanie jest zbędne, ponieważ upadły już wszystkie części rezolucji. Gdy wobec nalegań przewodniczącego głosowanie nad całością rezolucji odbyło się, została ona odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej Związek Radziecki, stały członek Rady Bezpieczeństwa. Dziesięć innych krajów głosowało za rezolucją, a Hindustan nie wziął udziału w głosowaniu. Na tym posiedzeniu zamknięto.

Sprawny przebieg Narodowego Spisu Powszechnego

w Łodzi i województwie łódzkim. — Ludność wita życzliwie komisarzy i pomaga im w pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Mieszkańcy Widzewa śmieją się z plotek

Jest godzina 10 rano. Na Widzewie aparat spisowy jest już w pełnym ruchu.

Z ob. Barbarą Witkowską, komisarzem rejonu 34, nawiązujemy rozmowę w chwili, gdy powraca z kontroli obwodów.

— Odwiedziłam pięciu komisarzy obwodowych — mówi ob. Witkowska. — Robota posuwa się sprawnie. Komisarze nigdzie nie natrafiają na jakiegokolwiek trudności.

Przy ulicy Armii Czerwonej, obok domu Nr 54, spotykamy komisara obwodowego ob. Zygmunta Walasika, dzielnika z ZPDz. im. Wojska Polskiego. Wprawdzie zmęczyło go nieco chodzenie po schodach, lecz jest bardzo zadowolony z wyników swej pracy. Wszędzie przyjmują go życzliwie i serdecznie.

Podczas przejścia z jednego domu do drugiego przychwytyjemy ZMP-owca Ryszarda Rżanka, pełniącego funkcję komisara obwodowego.

— Przy wypełnianiu formularzy

zamieniam zawsze z ludźmi kilka słów na temat rozświeżanych ostatnio plotek. Wszyscy śmieją się z tych, którzy choć w części uwierzyli o wym bzdurnym gadaniom.

Ob. Leon Goss, majster salowy z ZPB im. Harnama, uśmiecha się z zadowoleniem.

— Już widzę miny tych wszystkich, którzy rozpuszczali owe wszystkie plotki i tych, którzy im dawali wiarę. Znowu wyszło sztydo z worka, że to wróg klasowy chciał rozwinąć swą perfidną robotę.

— Bardzo grzeczni są ci komisarze spisowi — stwierdza z uznaniem sąsiadki z ulicy Armii Czerwonej 42 — ob. ob. Wojtkiewicz i Chmielecka — szybko zapisali, co im potrzebne do spisu, i poszli pracować dalej. Zaraz mówiłam, że ludzkie plotki nie mają granic.

Do rejonu 33 na Widzewie już o godzinie 13.15 wpłynął meldunek, że komisarz Janusz Kaepczak, ZMP-owiec, pierwszy ukończył spis w swoim obwodzie Nr. 562.

Na Kozinach, akcja spisowa już od samego rana przebiegała szybko i sprawnie. Wstępujemy do rejonu, przy ul. Wapiennej, kierowanego przez komisara ob. Wiktora Woźnickiego. Ob. Woźnicki opowiada nam jak to w sobotę do ostatniej chwili przygotowywano tu cały aparat spisowy, jak pouczano komisarzy obwodowych. Dzięki wyczerpującym instrukcjom dziś wszyscy dają sobie doskonale radę w terenie. A praca jest dosyć ciężka. Rejon obejmuje 12 obwodów, objemujących znaczną ilość gospodarstw rolnych oraz ogrodów. Trzeba więc wypełniać formularze różnego typu.

Ulica Drewnowska pozostawała pod opieką ob. Heleny Kubiak, pracownicy Urzędu Skarbowego. Właśnie przed chwilą opuściła ona mieszkanie ob. Józefa Haupta pod

Goście słowa uznania dla komisarzy spisowych

numerem 170. Cała rodzina jeszcze jest zgromadzona przy stole. Wyraża żąd słowa uznania dla ob. Kubiak, która bardzo szybko i w sposób uprzejmy dokonała spisu.

— Ale też głupi ludzie gadali nie stworzone rzeczy — mówi ze śmiechem ob. Haupt — a przecież każdy, kto ma rozum w głowie wie, że Narodowy Spis Powszechny służy tylko dla celów statystyki. Chyba już teraz nikt w przyszłości nie da wiary rozświeżanym przez wrogie elementy plotkom.

W sąsiednim domu zamieniamy kilka słów z ob. Heleną Pietrzykowską matką czworga dzieci, która tak też już dopełniła spisu. Ob. Pietrzykowska również z wielkim uznaniem wyraża się o komisarzy spisywanych i nie ma słów dla sprawnego przebiegu tej akcji.

W sąsiednim domu zamieniamy kilka słów z ob. Heleną Pietrzykowską matką czworga dzieci, która tak też już dopełniła spisu. Ob. Pietrzykowska również z wielkim uznaniem wyraża się o komisarzy spisywanych i nie ma słów dla sprawnego przebiegu tej akcji.

Obywatelska postawa ludności Chojen

Jesteśmy na Chojnach przy ul. Rzgowskiej 171. Mieści się tutaj rejon, kierowany przez ob. Zdzisława Olczaka.

— Wszyscy komisarze stawili się do pracy punktualnie, mając na uwadze jak najlepsze wypełnienie swych obowiązków — informuje nas ob. Olczak. — Do tej pory nie mamy jeszcze meldunków z terenu, lecz podczas kontroli przekonał się, że nasi komisarze są wszędzie przyjmowani bardzo życzliwie. Świadczy to o tym, że ludność, zamieszkująca Chojny, nie dała się otumaniać wrogiej plotce, która usiłowała szerzyć reakcyjne elementy. Ze swej strony uczyniliśmy wszystko, aby mieszkańców rejonu jak najlepiej poinformować o akcji spisowej. Zorganizowaliśmy odprawę z komisarzami spisowymi, którzy z kolei przeprowadzali rozmowy z mieszkańcami rejonu. Poza tym przeprowadziliśmy pogadanki o spisie w szkołach, dzięki czemu dzieci i młodzież, świadome celu i zadań Spisu, informowały o tym swych rodziców.

Na terenie domu przy ul. Rzgowskiej 169 spotykamy komisara obwodowego, ob. Wójcika.

— We wszystkich mieszkaniach spot-

kalem się z życzliwym i uprzejmym przyjęciem. Nie zdarzyło mi się, aby ktoś przyjął mnie z lekciem i obawą. Dotychczas zapisałem 62 osoby. Przystępuję, że do godziny 18 wszystkich mieszkańców obwodu (a jest ich 266) będę miał na formularzach.

Przy ul. Rentowej 11 przeprowadzamy króciutką rozmowę z ob. Skrzypińską.

— W naszym domu nikt nie dał wiary plotkom i dlatego u nas spis sprawnie się odbywa.

Słowa te potwierdza ob. Michalina Marek, spijająca dany obwód.

W domu przy ul. Rzgowskiej 173 ob. Deredas opowiada, że jeszcze wczoraj jadąc tramwajem słyszała rozmowę na temat spisu, pełną najbardziej bzdurnych plotek.

— Nie mogłam tego słuchać. Zabrałam głos i wyjaśniłam jaki jest cel Spisu i w jaki sposób zostanie przeprowadzony.

Tych kilka faktów wskazuje dobitnie, że mieszkańcy Chojen dali należyty odprawę swojemu zamętu i swoją świadomą, obywatelską postawą przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia Spisu.

W Tomaszowie Mazowieckim

We wszystkich 16 rejonach i 160 obwodach, na które został podzielony Tomaszów Mazowiecki, wczoraj o godz. 8 rano przystąpili do pracy komisarze spisowi. Blisko połowę ich stanowią nauczyciele, 25 procent — ZMP-owcy, a resztę przedstawiciele zakładów pracy. Z meldunków, napływających do biur rejonowych oraz miejskiego komisarskiego biura wynika, że Spis przebiegał sprawnie.

Komisarze spisowi wszędzie przyjmowani byli przychylnie, chociaż i na terenie tutejszego robotniczego ośrodka wróg klasowy usiłował rozświeżać różne szkodliwe i złośliwe plotki.

Ci, u których komisarze zjawili się najpierw, stali się najlepszymi agitatorami, stwierdzającymi, że Spis nie ma żadnych innych celów ani zadań, jak tylko statystyczne.

W tych rejonach, na terenie których nie zdążyliśmy jeszcze zakończyć Spisu w ciągu dnia wczorajszego, komisarze spisowi będą dziś dalej prowadzili swe pra-

ki rozwiązywały się wobec zetknięcia się z prawdziwą, spisaną rzeczywistością.

Podobnie przebiegała akcja Narodowego Spisu Powszechnego w powiecie, gdzie działało 51 komisarzy rejonowych i 732 komisarzy obwodowych, rekrutujących się w 85 procentach z nauczycieli. W osadach komisarzami są robotnicy. W 7 spółdzielniach produkcyjnych spółdzielcy. Środki transportowe podstawione były punktualnie i rozwiozły komisarzy po obwodach.

Plotki, szerzone przez bogaczy wiejskich, nie wytrzymały konfrontacji z rze-

Radomsko — miasto i powiat

Punktualnie o godzinie 8 rano 85 obwodowych komisarzy spisowych przystąpiło w Radomsku do wypełnienia swych czynności. Spis przebiegał sprawnie. Nie którzy z komisarzy obwodowych już o godzinie 15 wykonali około 40 procent pracy, przewidzianej na 3 dni.

W powiecie radomszczańskim akcja spisowa przeprowadza 863 komisarzy obwodowych. Na ogół czynności spisowe przebiegają sprawnie, jednak w wolniejs-

zym tempie niż w Radomsku. Na skutek tego w gminach Dmenin, Gidle i Zakrzówek zaszła konieczność uzupełnienia kadr komisarzy obwodowych.

Mieszkańcy wsi wykazują duże zrozumienie znaczenia przeprowadzanego Spisu.

Najsprawniej Spis przebiegał w gromadzie Kozie Pale, gminy Żyto, w gromadzie Radziejowice i w gromadzie Pławno.

W Pabianicach

Narodowy Spis Powszechny rozpoczął się w Pabianicach punktualnie o godzinie 8 rano. Miasto zostało podzielone na 341 obwodów i 14 rejonów. Prace spisowe przeprowadza około 400 osób.

Tow. Piotrowski, komisarz spisowy 162 obwodu 6 rejonu, skończył swą pracę już o godzinie 16.

— W sobotę — mówi on — zaznajomiłem się dokładnie ze swym obwodem, wobec czego dziś praca szła mi sprawnie i szybko. W każdym domu spotykałem uśmiechnięte i życzliwe twarze mieszkańców, którzy chętnie udzielali mi potrzebnych danych. Tam, gdzie zachodziła tego potrzeba, wyjaśniałem

zadań i cel Narodowego Spisu Powszechnego.

W godzinach popołudniowych pracę swą zakończyli również inni liczni komisarze obwodowi, jak ob. Tadeusz Kola, ob. Stanisław Karczewski, ob. Leokadia Maciejewska i ob. Józef Malecki.

Spis Powszechny na terenie Pabianic przebiega sprawnie. O ile gdzieś brakło formularzy spisowych, były one natychmiast dostarczane przez specjalnych gości.

Mieszkańcy Pabianic wykazali duży stopień oświaty obywatelskiej, pomagając w pracy komisarzy obwodowych.

W Zduńskiej Woli

W Zduńskiej Woli już o godzinie 8.20 rano wszyscy komisarze spisowi z 84 obwodów i 4 rejonów przystąpili do wypełniania swych czynności. W siedzibie Miejskiego Komisarskiego Spisowego pozostał dyżurni członko wie Komisji Spisowej, oczekując meldunków z terenu.

Udajemy się wraz z komisarzem rejonowym, ob. Sójką na kontrolę. Zapytujemy komisara obwodowego, jak przebiega Spis. „W przeciągu 4 godzin — odpowiada ob. Oleszkiewicz — spisałem 2 domy — ale idzie mi coraz lepiej. Spodziewam się, że do wieczora spiszę 12 domów”.

Przy ul. Podmiejskiej dowiadujemy się, że komisarz ob. Jagielski zaczął swą pracę przed godziną 8. Ob. Jagielski kończy wypisywanie formularzy w piątym już domu.

„Społeczeństwo jest bardzo przychylnie ustosunkowane do mej pra-

cy — stwierdza komisarz. Wyjaśnienia udzielane są w sposób dokładny i rzeczowy. Mieszkańcy śmieją się z tych, którzy uwierzyli wrogim pogłoskom i oświadczają, że należy dopomagać w przeprowadzeniu Spisu, gdyż jest on konieczny w dalszej realizacji Planu 6-letniego.

W gminie Zduńska Wola, liczącej 24 gromady (46 miejscowości) nie było takich trudności, jak w samym mieście. Komisarze obwodowi zostali tutaj już zawnazami zaopatrzeni w formularze i mieli możliwość sprawdzenia, czy czegoś przypadkiem nie było brak. Wydano im także przewidywane plany gromad, nie błąkali się więc zbędnie. W terenie rozszerza li się jeszcze w sobotę, mieli na to czas przez cały dzień. Toteż wyniki Spisu były lepsze, niż w Zduńskiej Woli.

W pow. sieradzkim

W gminie Męka, pow. sieradzkiego, sprawnie i szybko przeprowadza ło Spis 22 komisarzy obwodowych.

Chłopi chętnie udzielają wiadomości, potrzebnych komisarzom, usiłując jak najbardziej ułatwić im pracę. Większość z nich jest dobrze poinformowana o Spisie, przez radio i prasę. Jeden z średniorolnych gospodarzy we wsi Męka, ob. Wincenty Tensiorowski oświadcza:

„Ja tam plotkom żadnym nie wierzyłem. Kiedy przyszła do nas nauczycielka — nasz komisarz spisowy, — wszystko powiedziałem, co trzeba i potwierdziłem to swoim podpisem. O żadne koczuchy, ani o buty mnie nie pytała, choć o tym bawili plotkarze. Plotkom to już nikt nie wierzy, bo i radio i gazety wyjaśniały sprawy Spisu, i dzisiaj na kazaniu ludzie usłyszeli od księdza wyjaśnienie w tej sprawie”.

Ob. Jan Józefiak, gospodarz z tej samej wsi, powiedział:

„Przez 75 lat mego życia widziałem wiele spisów i dlatego żadnym plotkom nie wierzyłem. Teraz, gdy Spis już jest w wielu gospodarstwach przeprowadzony, widzę wyraźnie, jak to łąli bogacze, siewcy zamętu”.

Zawdzięczać to należy dobrze przeprowadzonemu przeszkoleniu komisarzy spisowych, którzy podczas zajęć teoretycznych na kursie przeszli również zajęcia praktyczne, wskutek czego zdołali całkowicie opanować całość prac, związanych ze Spisem. Ludność gminy Dobroń chętnie udziela komisarzom odpowiedzi na zadawane pytania.

W sumie w dniu wczorajszym na

W pow. łaskim

Zawdzięczać to należy dobrze przeprowadzonemu przeszkoleniu komisarzy spisowych, którzy podczas zajęć teoretycznych na kursie przeszli również zajęcia praktyczne, wskutek czego zdołali całkowicie opanować całość prac, związanych ze Spisem. Ludność gminy Dobroń chętnie udziela komisarzom odpowiedzi na zadawane pytania.

W sumie w dniu wczorajszym na

sem. O żadne koczuchy, ani o buty mnie nie pytała, choć o tym bawili plotkarze. Plotkom to już nikt nie wierzy, bo i radio i gazety wyjaśniały sprawy Spisu, i dzisiaj na kazaniu ludzie usłyszeli od księdza wyjaśnienie w tej sprawie”.

Ob. Jan Józefiak, gospodarz z tej samej wsi, powiedział:

„Przez 75 lat mego życia widziałem wiele spisów i dlatego żadnym plotkom nie wierzyłem. Teraz, gdy Spis już jest w wielu gospodarstwach przeprowadzony, widzę wyraźnie, jak to łąli bogacze, siewcy zamętu”.

ogólną liczbę 16 gromad, w 6 z nich prace spisowe zakończono. Jeśli prace spisowe w dalszym ciągu przebiegać będą tak sprawnie, jak dotychczas, to w ciągu najbliższych dwóch dni akcja spisowa na terenie gminy Dobroń zostanie całkowicie zakończona.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tak dużej ilości mieszkańców, jaką liczy nasze miasto i województwo, nie można było w ciągu jednego dnia zakończyć akcji spisowej. W dniu dzisiejszym od rana, w dalszym ciągu komisarze obwodowi od-wiedzać będą te domy, do których

nie zdążyli zajść w dniu wczorajszym. Dlatego też, koniecznym jest aby obywatele, którzy wczoraj nie zostali objęci Spisem, dziś oczekiwali komisarzy spisowych. Jeżeli komisarz nie zostanie nikogo w domu, należy zastosować się do instrukcji, zawartej na nalepionej na drzwiach kartce.

PRZYPOMINAMY MIESZKAŃCOM ŁODZI I WOJEWÓDZTWA: NARODOWY SPIS POWSZECHNY TRWA! OBYWATELSKA POSTAWA, UDZIAŁANIEM DOKŁADNYCH ODPOWIEDZI UŁATWIAMY PRACĘ KOMISARZOM SPISOWYM, PRZYSPIESZY PRZEPROWADZENIE SPISU!

Festiwali filmów radzieckich

„Wesoły jarmark“

„Wesoły jarmark“ (tytuł oryginalnej wersji: „Kubański Kozacy“) jest jednym z czołowych filmów kinematografii radzieckiej i stanowi wielkie osiągnięcie jej realizatorów, jednego z najbardziej zasłużonych twórców radzieckiej komedii filmowej, Iwana Pyriewa.

Nowatorski charakter i przodująca rola radzieckiej komedii filmowej zrozumieć można najlepiej w zestawieniu z produkcją filmową krajów kapitalistycznych. Czym na być komedia filmowa? Ucieczką od rzeczywistości, czy jej afirmacją? Film kapitalistyczny przedni widza w świat uludy, stwarzając na ekranie nieprawdopodobne sytuacje, bawi go płaskimi „dowcipami“ — wszystko, aby tylko odwrócić jego uwagę od beznadziejności dnia powszedniego, aby go oszołomił, wprowadzić w stan sztucznej, nie znajdującej pokrycia w otaczającym go życiu ślepej niefrasobliwości i zapomnienia.

Film radziecki nie ucieka od życia, lecz daje jego obraz. „Zadanie śmiechu nie polega na negacji — śmiech nasz powinien budować“ — powiedział Maksym Gorki.

Radziecka komedia filmowa ukazuje szczęśliwe życie narodów radzieckich, ich zdrowie i pomaga tworzyć szczęśliwsze, jeszcze doskonalsze jutro. Radość, jaką dostarcza widzowi, jest odbiciem radości radzieckiego człowieka.

Bohaterem radzieckiej komedii filmowej jest człowiek pracy. Praca — radość i dumą człowieka radzieckiego — jest jego najcenniejszym motywu.

Radziecka komedia filmowa wyśmiewa w człowieku, co jest w nim stare i zacofane, podnosi to, co jest w nim nowe i twórcze.

„Śmieszny i wesoły — są to różne pojęcia“ — powiedział znany radziecki reżyser filmowy, G. Aleksandrow. Komizm radzieckiej komedii filmowej nie polega na płaskiej, poniżającej człowieka „śmieszności“ po szczególnych postaci i ich nieprawdopodobnych perypetiach. Radziecka komedia filmowa jest śmieszna, ale jest jednocześnie wesoła, radosna i jasna.

„Wesoły jarmark“ wyupukła te cechy w niespotykany do tej pory stopniu. Iwan Pyriew, realizator takich filmów, jak „Bogata narzeczona“, „Świniarka i pastuch“, „Pieśń Tajgi“ i innych — twórcą radzieckiej ludowej komedii filmowej — pozostał wierny swej ulubionej tematyce. Film przedstawia bujne życie jednego z kubańskich kolchozów. Widzimy w nim kolchozników przy pracy i przy zabawie.

Zabawa jest dla kolchozników nieodłącznym składnikiem życia, które-

mu praca nadaje treść. Film przepojony jest niecierpym optymizmem, wesołymi i jasnymi — taki, jakim jest życie ludzi, których przedstawia.

Piękno kubańskiego krajobrazu, bogactwo koczkiego stroju i obyczajów, nadają filmowi szczególny urok. Podstawowa cecha sztuki radzieckiej: narodowej w formie, socjalistycznej w treści — znalazła tu pełny wyraz.

Między wykonawcami poszczególnych ról znajdujemy wiele znanych nam nazwisk znakomych aktorów, m. in. M. Ludygina, W. Dawydowa, B. Andrejewa. Nie sposób jest jednak wyróżnić któregośkolwiek z nich — wszyscy grają znakomicie. Film jest uśmiałym triumfem kolektywnej pracy całego zespołu.

Naturalne i żywe barwy obrazów stanowią nowy sukces radzieckiej baranej techniki filmowej.

Melodyjne piosenki znakomitego kompozytora Dunajewskiego łatwo wpadają w ucho, przyczyniając się do podniesienia radosnej atmosfery filmu.

Mirosława Karpińska.

Byzury aptek i szpitali

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Apteka Społeczna Nr 161, Rzgowska 147 — Kowalski, Wętkowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanička, Napiętkowskiego 41 — Bartoszek, Aleja Kościuski 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurują następujące szpitale: na oddziale chirurgicznym — Szpital Wojewódzki (Sterluga 1-3), na oddziale internistycznym — Szpital Nr 1 (Przędzalniana 75), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital ZLP przy ul. Łagiewnickiej 36.

Odczyty

Dnia 4 grudnia br., godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej Nr 135, odbędzie się odczyt na temat: „Zjawisko sorpcji i histerezy wilgotności“.

Prelegent: prof. mgr inż. Tadeusz Żyliński.

W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) w dniu 4 grudnia br. o godzinie 19.15 odbędzie się odczyt ilustrowany przezczciami pt. „Malarze polscy w okresie Powstania Listopadowego“, Odczyt wygłosi prof. dr M. Wallis.

Władysław Rymkiewicz 36)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Kawał pola oczyściłeś? — zagadał.

— Ze dwa hektary — odburknął Janik, poirytowany pytaniem. Złość go zdjęła, że stary nawet nie przyszedł popatrzeć na robotę.

— Dwa hektary — powtórzył Samoliński, śliniąc bibułkę. — Mamy my ze sobą porachunki. Musiem się policzyć. Kiedy wolisz, żebyśmy się obliczali, teraz, czy jak będziesz odjeżdżał?

— Z tym wyjadem to jeszcze nie wiadomo, jak to będzie. Brat nie odpisuje na list, to i po co ja się tam będę pchał?

— Tak powiadasz — badał Samoliński. — Że nie wyjedziesz?

— Nie wyjadę — potwierdził Janik. Nagle wstąpiła weń odwa ga. Nie wyjadę. Dacie mi Bronkę za żonę — oznajmił zuchwale — będziemy razem gospodarzyć.

Samoliński wstał. Z rozmachem strącił ze stołu blaszane pułeczko z tytoniem na podłogę. Twarz zrobiła mu się czerwona, jak o pudełko, a otwarte, wytrzeszczone oczy omal nie wyszły z orbit.

Przez chwilę dyszał ciężko, pracowicie. Potem schylił się i zaczął zgarniać do pudełka rozsypaną na podłodze machorkę.

Janik mu w tym nie pomógł. Zaciekawiony, siedział w oknie i czekał, co będzie dalej.

Stary zebrał machorkę i siadł przy stole. Kręcąc popierosa powiedział chrapliwie:

— Ty sobie to wybij z głowy. Póki ja żyję, to ci Bronki za żonę nie dam.

— Nie? — wykrzyknął Janik. — No, to tak dalej być nie może.

W Piotrkowie i powiecie piotrkowskim

Pierwszy dzień Narodowego Spisu Powszechnego przebiegł w Piotrkowie sprawnie. Wszyscy komisarze obwodowi stawili się punktualnie o godz. 8. Aktywiści ZMP i aktywistki Ligi Kobiet pomagali komisarzom spisowym, wskazyując im drogę do domów i mieszkań. 20 komisarzy rejonowych i 199 obwodowych oraz rezerwa, składająca się z uczniów Liceum Spółdzielczego i Administracyjno-Handlowego wykonali w ciągu niedzieli prawie połowę pracy związanej ze Spisem. Piotrkowianie rozumieli znaczenie przeprowadzanego Spisu. Informacji udzielano chętnie i szybko, a wszystkie kursujące na temat Spisu plot-

ki rozwiązywały się wobec zetknięcia się z prawdziwą, spisaną rzeczywistością.

Podobnie przebiegała akcja Narodowego Spisu Powszechnego w powiecie, gdzie działało 51 komisarzy rejonowych i 732 komisarzy obwodowych, rekrutujących się w 85 procentach z nauczycieli. W osadach komisarzami są robotnicy. W 7 spółdzielniach produkcyjnych spółdzielcy. Środki transportowe podstawione były punktualnie i rozwiozły komisarzy po obwodach.

Plotki, szerzone przez bogaczy wiejskich, nie wytrzymały konfrontacji z rze-

— Bo co?

— Parobkiem u was nie będę! Albo mi dacie Bronkę, albo... Samoliński tylną okiem i pochylwszy głowę wstał od stołu i ciężkim krokiem obryzma ruszył ku oknu.

Janik zacisnął pięści!

— Wóz, albo przewóz. W przyszłą niedzielę dajemy na zapowiedzi.

Bronka zagroziła ojcu drogę. — Ojciec! — mitygowała. — Ostawcie!

Odepchnął ją brutalnie za siebie. — Nie pętaj się!

I do Janika: — Mościwy, gospodarz! córki mu się zachciewa? A zasz, łazęgo! — chrypiąc. — Moja córka nie dla takiego drapichrusta, jak ty! Moja córka dla gospodarskiego syna, rozumiesz!

Janik porwał się od okna do szafy, wyjął marynarkę, palto, czapkę, po czym uniósł za żelazną rączkę zielony kuferek z kąta pokoju. W czapce, zsuniętej zawiadając z czoła na tył głowy, z paltem i marynarką, przewieszoną przez rękę, z kufkiem w drugiej ręce zatrzymał się na środku pokoju.

— No, a jak to będzie z naszym obliczeniem?

— Z obliczeniem? — zachrypiął Samoliński. — Ty się nie dopominaj lepiej o obliczenie, bo dużo byś musiał dopłacić za to żarcie, co ci przez dwa lata dawaliśmy. Idź sobie lepiej z Panem Bogiem i nie pokazuj mi się na oczy!

— To tak? — wypomnił Janik: — Zwodziliście mnie, pókim wam był potrzebny! Teraz, kiedy wam pomogł zagospodarować się, mówicie: „Woni!“... Gorszy z was wyżyskiwacz od hitlerowa. Z cudzej pracy chcecie się dorabiać?... Ale teraz już tak nie będzie! Skończyły się wasze czasy!

Samoliński, purpurowy, dyszał z hamowanej wściekłości. W piersi grało mu jak w oblużowanym mechanizmie zegara!

— Ty mi od wyżyskiwaczy nie wymyślaj, bom ja taki dobry, jak i ty. I jeżdż mi lepiej z oczu, żebyś nie zalał, bo mnie krew zalewa, i mogę ci niechący gnaty poprzetrzącać.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisało praso łódzkie w dniu 4 grudnia 1930 r.

POZNAŃSKI RÓWNIEM ZAMYKA FABRYKĘ

Robotnicy fabryki Poznańskiego zostali powiadomieni przez dyrekcję o całkowitym zatrzymaniu pracy w fabryce od dnia 18 grudnia. Na pocieszenie gazety podają, że fabryka zostanie prawdopodobnie uruchomiona po miesięcznym postoju.

OBCINANIE

ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH
W przemyśle bielskim wybuchł zatarg między fabrykantami a 18 tysiącami robotników przemysłu włókienniczego. Trzy tysiące tkaczy już przystąpiło do strajku, nie godząc się na obniżenie już i tak skromnych zarobków. Strajk może się szybko przerzucić na pozostałą ilość robotników o ile zwołana na jutro konferencja nie da rezultatów.

CZARNA MGŁA W LONDYNIE

Od kilku dni nad Londynem zawisła gęsta mgła, która wstrzymała całkowicie żeglugę na Tamizie. Ruch kolejowy w mieście zamarł. Statki kursujące na kanale la Manche — również zatrzymane zostały.

stały w portach aż do ustąpienia mgły.

DALSZY SPADEK KONSUMCJI CUKRU

W miesiącu październiku spadek konsumpcji cukru wyniósł dalsze 3.770 ton. Za granicę również wywieziono o 6.706 ton mniej niż w poprzednim miesiącu.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BELGII

Władze belgijskie wstrzymały wydawanie wiz wjazdowych dla robotników zagranicznych. Według komunikatu ambasady belgijskiej Belgia w obecnym czasie przeżywa ciężki kryzys gospodarczy i posiada samą znaczną liczbę bezrobotnych.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO UCZENNICY

16-letnia uczennica gimnazjum w Zawierciu Helena Pierzchałówna — rzuciła się pod koła pedałowej lokomotywy. Przyczyną samobójstwa było wydalenie jej ze szkoły z powodu nieopłacenia czesnego.

Ze sportu

Związkowiec, Stal i Spójnia

prowadzą w pierwszym dniu mistrzostw pływackich kobiet Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych



Dobranowska i Proniewiczówna

OFICJALNEGO otwarcia mistrzostw pływackich kobiet—Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych dokonali w sobotę o godzinie 18-tej przewodniczący ORZZ. tow. Sumerowski, po czym przystąpiono do ukończenia pierwszych konkurencji: 100 m st. dow. junierek, 100 m st. grzb. senierek, 200 m st. dow. senierek i sztafety 4x100 m st. miennymi junierek.

Poziom tych konkurencji nie był zbyt wysoki. Padły tylko dwa rekordy. Jeden z nich (okregowy) ustanowiła jedna z zawodniczek Wybrzeża (zresztą bardzo słabiutki) drugi na 200 m st. grzbietowym dwukrotnie poprawiła Ciemińska z Włókniarza łódzkiego osiągając ostatecznie czas 1:34,2.

A oto wyniki sobotnich finałów:

100 M. STYL DOW. JUNIOREK

1. Przyborowicz St. (Spójnia) 1:22,4
2. Pstrokońska Gr. (Ogn.) 1:23,9
3. Maślakiewicz R. (Zw.) 1:24,6
4. Szafron L. (Stal) 1:31
5. Przybyła Róża (Górn.) 1:27,3
6. Jasinowska Jad. (Zw.) 1:39
7. Swiatańska D. (Spójnia) 1:33,7
8. Redmańczyk W. (Budowl.) 1:38,4
9. Zawadowna Urszula (Stal) 1:35,2

100 GRZBIETOWYM KOBIEC

1. Dobranowska I. (Ogniwo) 1:31,1
2. Kurkówna B. (Zw.) 1:33,8
3. Żurkówna M. (Spójnia) 1:54,2
4. Ciemińska T. (Włók.) 1:34,2
5. Budzisz J. (Kolejarz) 1:57,8
6. Nowicka K. (Spójnia) 1:40,6
7. Banaś L. (Kolejarz) 1:41,4
8. Engel R. (Górn.) 2:00
9. Kirchner M. (Zw.) 1:34,8
10. Geracz Maria (Stal) 1:35,1
11. Duda Alieja (Górn.) 2:05,4

Łódź remisuje w boksie z Warszawą 8:8

Sobotni mecz pięściarski reprezentacji Łodzi i Warszawy zakończył się wynikiem remisowym 8:8. W obu zespołach przeważała młodzież. Zespół stoczony powiatu w imieniu ŁOZB dyr. Czerniak, życząc mu uzyskania w tym i następnych spotkaniach jak najlepszych wyników. Okrzykami na cześć sportu Polski Ludowej zakończono oficjalną część uroczystości.

Zawody stały na średnim poziomie. Zawodnicy często otrzymywali napominania za nieczyste walki. Sędziowie skrzywdzili, naszym zdaniem, Szalińskiego, który zasłużył na zwycięstwo. Inna sprawa, że sekundant łodzianina po dwu starciach wygranych przez Szalińskiego nastawił go źle do ostatniego starcia. Przeciwnik łodzianina był bardzo odporny na ciosy.

Słabo wypadł Zajęczkowski, z którym Żuławski robił, co chciał. Wstawienie Wasia do reprezentacji było nieporozumieniem. Zawodnik ten na razie nie nadaje się do poważnych spotkań.

Na osiem stoczonych walk tylko trzy skończyły się w przepisowym czasie, reszta zaś trwała o wiele krócej, gdyż kończyły się albo technicznym k.o., albo... dyskwalifikacją.

Techniczne wyniki walk wypadły następująco:

Waga musza: Różycki (Ł) wygrał na punkty z Szulimem (W), przy czym obaj otrzymali napominania.

Waga kogucia: Kubowiczowi (W) niesłusznie przyznano zwycięstwo (2:1) w walce z Szalińskim (Ł). Obaj zaprezentowali bogaty repertuar ciosów.

Waga piórkowa: za niesportowe za zachowanie się już w 1 starciu Łukacza zwycięstwo przyznano Mateckiemu (Ł).

Mistrzostwa okręgu w koszykówce męskiej

Mistrzostwa okręgowe w koszykówce męskiej rozpoczęły się w dniu wczorajszym w salach Młodzieżowego Domu Kultury i Spójni.

W konkurencji męskiej drużyn klasy A Kolejarz Łódź pokonał zespół Kolejarza z Piotrkowa w stosunku 58:44 (33:19). Najwięcej punktów dla łodzian strzelił Czaplinski — 20, a dla gości — Szkurłat i Wróbel — po 16.

LKS Włókniarz IB wygrał wysokocynowo z AZS 61:29 (27:14).

Najwięcej punktów dla zwycięzców strzelili: Szmigielski — 11 i Kaczmarek — 9, a dla akademików: Rutkowski — 8 i Frontczak — 7.

W konkurencji męskiej drużyn klasy B LKS Włókniarz II również w wysokim stosunku odniósł zwycięstwo nad rezerwą AZS 67:27 (23:21). Przewaga cyfrowa LKS Włókniarza zaznaczyła się dopiero w drugiej części meczu. Najwięcej punktów dla LKS Włókniarza II zdobył Pietrzak — 28, a dla AZS II — Brzeziński — 8.

Wyznaczone na sobotę zawody o mistrzostwo ŁOZKSS zostały w ostatniej chwili odwołane.

200 DOW. KOBIEC.

1. Szymańska Jad. (Ogniwo) 3:00,8
2. Sobczak B. (Włók.) 3:08,6
3. Malicka I. (Spójnia) 3:10,5
4. Broł Krystyna (Stal) 3:16,2
5. Miklasówna B. (Zw.) 3:23,4
6. Żurkówna M. (Spójnia) 3:26,2
7. Czajkowska L. (Kolej.) 3:28,8
8. Złowadzka H. (Górn.) 3:53,1
9. Borowska I. (Kolej.) 3:32,8
10. Puchowska T. (Włók.) 3:35,8
11. Tyrzała M. (Górn.) 4:31,2

SZTAFETY 4x100 M ST. ZM.

1. Stal (Zawada, Wencel, Gelner, Szafron) 6:30,6
2. Górn. (Jaworek, Tyrzała, Nowak, Przybyła) 6:32,6

3. Związkowiec (Kamińska) Górna, Wyszogrodzka, Maślakiewicz 6:48,6
4. Spójnia (Swiatańska, Sypniewska, Tomczak, Przyborowicz) 7:00,2
5. Kolejarz (Nogalska, Mrozówna, Prosińska, Regulska) 6:50,8
6. Budowlani (Minkiel, Sobierajska, Redmańczyk, Ignatowska) 7:19,2
7. Unia (Naproszczewska, Kisielewicz, Karcówna, Barea) 7:45
8. Włókniarz Cierpikowska, Malinowska, Cierpikowska, Kołakowska) 7:54,9

10. Poloczek Z. (Górn.) 1:38
11. Regulska A. (Kolejarz) 1:38,4
12. Ignatowska H. (Budowl.) 1:39,4
13. Nogalska A. (Kolejarz) 1:37,8
14. Malinowska Z. (Włók.) 1:38,8
15. Kołakowska B. (Włók.) 1:43,8
16. Sopińska H. (Unia) 2:04,3

O Puchar Polski

Stal (Radom) - Widzew 4:3 (4:1)

Niespodziewana porażka łodzian

Pierwszy tydzień spotkań piłkarskich o „Puchar Polski” z udziałem zespołów ligowych, przyniósł szereg niespodzianek. W dniu wczorajszym przesyłałmy jedną z takich niespodzianek na stadionie LKS Włókniarza podczas meczu Widzewa z A-klasową Stalą z Radomia. Kto by przypuszczał, aby goście mogli pokonać drugiego Widzewa? A jednak tak się stało. Po półgodzinnej grze wynik brzmiał już 4:1 dla Stali. Nie znaczy to jednak, aby łodzianie byli tak słabi. Wręcz przeciwnie, atakowali oni często, jednak niezaradność napastników Widzewa z jednej, a szczęśliwa gra bramkarza gości Czecha z drugiej strony sprawiły, że Stal niemal z każdego wypadu zdobywała bramkę, a łodzianie mimo przewagi ograniczyli się tylko do jednego celnego i skutecznego strzału.

Widzewowi nie się w tej fazie zawodu nie kleiło. Najbardziej grał Marciniak w ataku, Kopaniński w obronie, a Uptas na sumieniu przynajmniej 2 bramki. Stal wygrywała prawie wszystkie pojedynki mimo prymitywnej gry.

Po zmianie stron Stal gra z Wójcikim, a miejscowy zespół bez Wróbla — z Wiernikiem. Goście nieco opadli na siłach. Gdy Widzew strzelił dwie bramki — zawodnicy Stali zaczęli nie przebierać w środkach, aby nie dać sobie odebrać zwycięstwa.



Dzikówna (Ogniwo — Bytom)

PUNKTACJA — JUNIOREK

1. Związkowiec i Stal po 61 pkt., Spójnia 60 pkt., Górn. 57 pkt., Budowlani 44 pkt., Kolejarz 42 pkt., Włókniarz 31 pkt., Unia 27 pkt.

PUNKTACJA — SENIOREK

1. Spójnia 57,5 pkt., Kolejarz 48 pkt., Włókniarz 41,5 pkt., Związk. 41 pkt., Górn. 38 pkt., Ogniwo 36 pkt., Stal 24 pkt.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”, „POWSZECHNY” — dziś teatr nieczynny.

IM. JARACZA — Dziś teatr nieczynny.

„PINOKIO” — Dziś teatr nieczynny.

„LUTNIA” — Dziś teatr nieczynny.

„OSA” — godz. 19.30 „Złote niedole”.

„ARLEKIN” — Dziś teatr nieczynny.

ADRIA (dla młod.) — Program składany — „Słoń i mrówka”, godz. 15.30, 17.30, 19.30

BAJKA — „Strój galowy”, godz. 18, 20

BAŁTYK — „Upadek Berlina” II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50”, PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu” Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody”, „Przebieg sportowy” Nr 6-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — nieczynne z powodu remontu

MUZA — „Młodość świata”, godz. 18, 20

POLONIA „S-S Orzeł zaginął”, godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE — „Upadek Berlina” II seria — godz. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD — „Dom na pustkowiu”, godz. 18, 20

ROBOTNIK — „Upadek Berlina” I seria — godz. 18, 20

ROMA — „Bitwa stalingradzka” I seria — godz. 18, 20

STYLOWY — „Maskarada” godz. 18, 20

SWIT — „Świat się śmieje” godz. 18, 20

TATRY (dla młod.) Program składany — „Słoń i mrówka” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISŁA — „S-S Orzeł zaginął”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ — „S-S Orzeł zaginął”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ — „Wesoły jarmark”, godz. 15, 17, 30, 20

ZACHĘTA — „Góra dziewczęta” godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

PONIEDZIAŁEK 4 GRUDNIA 1950 R.

11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV — „Uczmy się співawać”. 13.50 Audycja Zw. Naucz. Pol. 14.05 Muzyka popularna. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Muzyka. 16.20 Aud. dla młodzieży. 16.35 Reportaż aktualny. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa.

17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 (Ł) „Pieśń — towarzyszy walki i pracy człowieka radzieckiego”. 18.35 „Sprawy naszego miasta”. 18.45 „7 dni sportu łódzkiego”. 19.00 „Wzetchnica Radio”. 19.20 Henryk Jabłoński: Kwartet smyczkowy. 19.45 „Odpowiedzi fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Zabawa górnicza, transmisja z sali Domu Górnika w Sosnowcu. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Proza. 22.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Zabawa górnicza.

CIASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”. 1036

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

przegotowała szereg ciekawych artykułów, nadających się na upominki Świąteczne i Noworoczne:

- portfele
- porimonełki
- torbki damskie
- drobną galanterię
- ciepłe obuwie domowe itp.

Sprzedaż tych artykułów odbywa się we wszystkich sklepach detalicznych Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. 1077

Pracownicy poszukiwani

Kucharki przyjmie od zaraz Centrum Wyszkoła Sanitarnego. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do Wydziału Personalnego ul. 1 Maja Nr. 69. 1064

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO legitym. ZMP. 18157
- ZGUBIONO książeczkę świadectwa szkolne z meldunkowa na nazwisko Tuzikiewicz Zygmunt, Piotrków Tryb. Twardosławicka 33. 254
- ZGUBIONO dowód tożsamości, Nr. 877923 na nazwisko Świątowska Maria. 100
- ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez RKU—Rawa Mazowiecka na nazwisko Kucharz Jan, zam. w Janolinie, gm. Wałowiec, pow. Rawa Mazowiecka. 1075
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Skiernewice, Pawłata Jan 1932 r. 1076
- ZGUBIONO odcinek wymeldowania. Szlag Feliks. Piotrkowska 255. 18154
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Burzyńska Jadwiga. 18156
- ZGUBIONO dowód PKP Nr. 823847 Zawie rucha Józef, Krobanów — Cegielnia. 18158
- ZGUBIONO legitym. Ubezpieczalni na nazwisko Rybus Tadeusz. 18159
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Jaska Jan. 18160
- ZGUBIONO legitym. Nr 2191/Ch Politechniki Łódzkiej na nazwisko Lipiński Lech. 18161
- ZGUBIONO legitym. zw. zaw. i Ubezpieczalni. Strycharz Maria. 18153
- ZGUBIONO odcinek wymeldowania z gminy Trzebnica na nazwisko Dackowska Jadwiga. 99

Spójnia-Ogniwo Kraków 50:43 (22:11)

Pierwsza runda spotkań ligi koszykowej została zakończona. Pozostał wprawdzie mecz Związkowca z LKS Włókniarzem, ale wynik jego nie będzie miał już wpływu na ukształtowanie się tabeli i ligi. W zawodach wczorajszych zwycięstwo odniosła Spójnia, jednak nie przyszło jej to zbyt łatwo. Znaczący mecz w tym spotkaniu, toteż przerwa do 15. I. 1951 r. dobrze zrobi zawodnikom wszystkich zespołów. Wczorajsza gra była chaotyczna, momentami jedynie ciekawa.

A jednak w Łodzi mecz bokserski

Polska-Czechosłowacja

Międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja odbędzie się definitywnie w Łodzi, w dniu 10 grudnia br.

Drugie spotkanie przewidziane jest w Krakowie. Ekspedycja czechosłowacka przybędzie w następującym składzie: waga musza — Majdloch i Nykl, waga kogucia — Muzlay, waga lekka — Stehlik i Jaros, waga półśrednia — Koudela, waga średnia — Torma, waga półciężka — Svarko, waga ciężka — Rademacher i Koutny oraz trener i dwóch sędziów.

Kierownikiem drużyny jest wiceprzewodniczący Słowackiego Kom. Kult. Fiz. — Stefanec.

Widzew II mistrzem kl. B

W dniu wczorajszym odbył się mecz piłkarski o moralny tytuł mistrza klasy B okręgu łódzkiego. Przeciwnikiem Widzewa II była drużyna Włókniarza ze Zdunskiej Woli. Zwycięstwo w stosunku 5:1 (2:0) odniósł łodzianie. Bramki dla Widzewa II strzelili: Sadowski i Rosiak po 2 oraz Fornalczyk 1.

Ponieważ pierwszy mecz tych zespołów, rozegrany w Zdunskiej Woli, przyniósł wynik remisowy 2:2, a obecnie zwyciężyli łodzianie — tytuł mistrza klasy B zdobył Widzew II.

Wyścigi motorowe o nagrodę Męcika

W związku ze śmiercią członka sekcji motorowej Ognia, Adama Męcika, w niedzielę odbyły się zawody motocyklowe w poza Zgierzem w terenie. W imprezie tej brało udział 17 maszyn. Wyścig został rozegrany w dwóch kategoriach: maszyn 350 cm i 500 cm.

W kategorii 350 cm pierwsze miejsce zdobył Słlicht Ryszard przed Piwońcem Aleksandrem. Reszta zawodników ze względu na ciężki teren, wyścigu nie ukończyła.

Koleczek Witold startujący w tej kategorii, uległ wypadkowi i wyścigu nie ukończył.

W kategorii 500 cm pierwszą lokatę zdobył Koleczek Tadeusz przed Liszkem Mieczysławem i Debiszem Tadeuszem.

Puchar kryształowy ufundowany przez żonę zmarłego Męcika, zdobył Koleczek Tadeusz, wicemistrz Polski. W chwili rozdania nagród uczczono pamięć zmarłego zawodnika Ognia minutą ciszy.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-26
Sekretarz odpowiedzialny 216-05
Dział partyjny 216-10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 216-42
Dział kulturalny 216-29
Dział miejsc i sportowy 216-21
wewn. 111
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 216-31
wewn. 9
Redakcja nocna 173-21

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 54, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-5623.